



W Trzech Słowach

WIADOMOŚCI BRAZYLII

ok 34 | CURITIBA, 4 MARCA MARÇO | 1959 | Nr. 9

HISTORIA SIĘ POWTARZA

Nadzieje i optymistyczne perspektywy, jakie miała osiągnąć wizyta MacMillana w Ameryce, zostały w znaczący sposób osłabione przez jego nieudane próby osiągnięcia porozumienia z Rosją. W tym celu MacMillan przedstawił w Londynie 14 rozprawy, w których przedstawiał swoje koncepcje polityki międzynarodowej. Wskazywał na konieczność powstania "niezależnego" bloku państw, który miałby być przeciwny zarówno Związkom Radzieckim, jak i Stanom Zjednoczonym. Wskazywał również na konieczność powstania "niezależnego" bloku państw, który miałby być przeciwny zarówno Związkom Radzieckim, jak i Stanom Zjednoczonym.

Nadzieje i optymistyczne perspektywy, jakie miała osiągnąć wizyta MacMillana w Ameryce, zostały w znaczący sposób osłabione przez jego nieudane próby osiągnięcia porozumienia z Rosją. W tym celu MacMillan przedstawił w Londynie 14 rozprawy, w których przedstawiał swoje koncepcje polityki międzynarodowej. Wskazywał na konieczność powstania "niezależnego" bloku państw, który miałby być przeciwny zarówno Związkom Radzieckim, jak i Stanom Zjednoczonym. Wskazywał również na konieczność powstania "niezależnego" bloku państw, który miałby być przeciwny zarówno Związkom Radzieckim, jak i Stanom Zjednoczonym.

Nadzieje i optymistyczne perspektywy, jakie miała osiągnąć wizyta MacMillana w Ameryce, zostały w znaczący sposób osłabione przez jego nieudane próby osiągnięcia porozumienia z Rosją. W tym celu MacMillan przedstawił w Londynie 14 rozprawy, w których przedstawiał swoje koncepcje polityki międzynarodowej. Wskazywał na konieczność powstania "niezależnego" bloku państw, który miałby być przeciwny zarówno Związkom Radzieckim, jak i Stanom Zjednoczonym. Wskazywał również na konieczność powstania "niezależnego" bloku państw, który miałby być przeciwny zarówno Związkom Radzieckim, jak i Stanom Zjednoczonym.

ROZMOWY angielsko-egipskie w sprawie Kanalu Sueskiego zakończył się pomyślnie na rzecz Egiptu i Republiki Zjednoczonej Arabii. Abdel Mennem Kalssumi podziękował za poparcie sprawy Kanalu Sueskiego, Arabii Saudyjskiej, Indiom, Rosji Sowieckiej i Chinom Komunistycznym. Dzienniki egipskie podkreślają doniosłość nowej umowy, która w pełni daje gwarancje, iż żadna zmiana nie została dokonana w planie podanym przez Republikę Zjednoczoną Arabii — Anglii, w dniu 16 stycznia b.r. Z drugiej strony i Anglia podaje, że umowa ta ma doniosłe znaczenie, gdyż raz na zawsze reguluje sprawę Kanalu Sueskiego. Kłopot był tylko z jednym słowem "ziemia" które Anglikom wydawało się ponadto ogólne. Podali więc projekt wniesienia poprawki, iż odnosi się to do "ziemi, na której nie ma żadnych budowli". Poprawka została przyjęta i akt podpisano.

RADIO Sił Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych podało komunikat stwierdzający, że wielu Izraelczyków stworzyło ogień do oddziałów Sił Zbrojnych ONZ, stacjonujących nad granicą izraelsko-egipską. Komunikat stwierdza, że nie było żadnej przyczyny tak ze strony wojsk ONZ, jak również ze strony Egipcjan. Ten niezrozumiany atak Izraelczyków został odparty przez Siły Zbrojne ONZ. Pozatym oddziało Sił Zbrojnych ONZ wniosło protest do rządu izraelskiego.

ROSJA SOWIECKA w dzienniku "Izwestia" domaga się, by Stany Zjednoczone nie zezwalały na podpisanie umowy wojskowej obustronnej z Rosją Sowiecką. Odmowa rządu Stanów Zjednoczonych podpisania takiej umowy, stwierdza dziennik, uważana będzie za chęć agresji ze strony Ameryki Północnej na Rosję Sowiecką, a w konsekwencji ta ostatnia będzie zmuszona, do odpowiedniego wzmacnienia swoich sił zbrojnych.

W ALGERZIE doszło do nowego incydentu. Grupa zapalcowców — nacjonalistycznych, przypuściła atak do kwatery głównej francuskich sił kolonialnych w Blida. Jakkolwiek napastnicy otworzyli silny ogień maszynowy, ofiar i ludzi nie było. Napastnicy wyruszyli na obronę wojsk francuskich, zaniechali dalszej walki i uciekli w góry.

OBSERWATORIUM SEISMICZNE w Riverview w Australii, zanotowało silne trzęsienie ziemi. Według obliczeń tego obserwatorium trzęsienie ziemi miało miejsce w okolicach Nowej Gwinei. Nie wiadomo tylko czy wypadło ono na lądzie stałym czy też na dnie morskim. Natężenie trzęsienia ziemi było bardzo silne i sięgało od 6,5 do 7 stopni.

PREZDENT JUGOSŁAWII, marszałek Józef Broz Tito udał się na wyspę Rhodos (Grecja) z oficjalną, dwudniową wizytą. Podczas pobytu na wyspie Rhodos przeprowadził on rozmowy z premierem Grecji Konstantinem Karamanlisem w sprawie losu Paktu Bałkańskiego i przynależności doń Jugosławii Grecji, oraz Turcji.

W BOLIWII wybuchły ostre protesty z chwilą ukazania się w sprzedaży czasopisma amerykańskiego "Time". Ludność La Paz w liczbie ponad 10 tysięcy zgromadziła się na rynku głównym, spaliła sztandar amerykański, oraz powybiła szyby w ambasadzie amerykańskiej na znak protestu na artykuł w "Time", który podaje, iż dzięki urzędnikowi amerykańskiemu w La Paz, podajacemu stosunki i nastroje państwa, w którym wytworzył się wielki ruch w kierunku zjednoczenia państwa. Bolivia zostanie wstrzymana.

CENY NA ARTYKUŁY PRZEWIĘKSZE POTRZEBY — Prezydent Juscelino Kubitschek umorzył wszystkie nadwyżki z wyjątkiem tylko jednej na mleko. Dokładną cenę na mleko ma ustalić COFAP.

BRAZYLIA rozpoczęła nowe układy i umowy ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie udzielenia jeszcze jednej pożyczki. Nowa pożyczka miałaby pokryć deficyt handlowy ubiegłego roku. Nowa pożyczka miałaby osiągnąć cyfrę 307 milionów dolarów. Lucas Lopes, minister gospodarki, oraz ambasador Brazylji w Stanach Zjednoczonych Amaral Peixoto, przeprowadzili specjalne rozmowy na ten temat. Po uzgodnieniu niektórych spraw, przedstawiono propozycję Międzynarodowej Instytucji Monetarniej, Eximbankowi i prywatnym bankom amerykańskim.

WIELEKI WYLEWY nastąpiły w stanie São Paulo, w okolicach Mogi das Cruzes. Woda zalala zupełnie dwie dzielnice. W innych wódz dostaje się również do domów. Silna fala wylewu grozi zniszczeniem domów. Ponad 500 rodzin jest bez dachu nad głową.

AMBASADOR BRAZYLII W WASHINGTON, przybył do Rio de Janeiro. Na czas pobytu w Brazylji zamianował swym zastępcą Cairo Freitas do Vale. Potwierdzonym jest również fakt, iż pragnie on ustąpić ze swego stanowiska, żeby poświęcić więcej pracy w imieniu partii PSD. W związku z zamiarem ustąpienia wstąpił się w Rio ruzh. W jednej chwili znalazło się szereg kandydatów na ambasadora, z których najliczszym okazuje się Negrao de Lima. Poza tym pojawiło się w Rio Janio Quadros'a wzmożenie również ożywienie wśród partii.

ODKŁADANA przez dłuższy czas rozmowa Janio Quadros'a i ministra Obrony Teixeira Lotta, doszła wreszcie do skutku. Podczas rozmów przeprowadzonych pomiędzy nimi Janio zapytał się, czy pogłoska, iż Lott zamierza postawić swą kandydaturę na prezydenta w 1960 roku, jest prawdziwa czy nie. Minister Obrony odpowiedział, że nawet mu taka myśl w głowie nie powstała. Starczy mu w zupełności stanowisko marszałka Wojsk Brazylijskich.

SANTOS objęte jest strajkiem szoferkim. Wszelkie ruchy samochodowy ustał. Cieżarówki załadowane w portach, lub też w interlorze z przeznaczeniem do portów, jak również do samego miasta zostały przez pierwszych strajkowców zatrzymane na przedmieściach, gdzie stoją dotąd. W pierwszym dniu strajku nie doszło do żadnych incydentów. Drugiego dnia strajkowiacy pewnie rozruchy pomiędzy szoferkami prywatnymi i należącymi do kompanii handlowych. Wojsko i policja stara się utrzymać spokój, aby nie doszło do większych rozruchów. Delegatura Porządku Politycznego i Społecznego, szuka wyjścia z tej trudnej sytuacji.

W DNIU 24 LUTEGO prezydent Juscelino Kubitschek wziął udział w otwarciu nowego przystanku fabrycznych w Cruzeiro (stan São Paulo). Narodowa Fabryka Wagonów w Cruzeiro pobudowała nowe hale, zamalowała w nich nowe maszyny i przystąpi do produkcji urządzeń kolejowych, jak również w dziedzinie samochodowej do produkcji jak wszelkiego gatunku. Prezydentowi towarzyszył gubernator stanu, Carvalho Pinto, generałowie: Stefano Cato i Albuquerque Nelson de Melo, minister Culo oraz inni dostojnicy państwowi.

GÓRNICZY SYNDYKATÓW GÓRNICZYCH Belo Horizonte przygotowują się do "pochodu głodowego". Wysłali już telegram do prezydenta Juscelino Kubitscheka, że są zniechęceni i pozbawieni nadziei polepszenia sytuacji. Nie tylko bowiem salário jest dla nich za niskie, ale nawet nie dostają pełnej wypłaty z "braku funduszy". Stąd też swoje żądania przedstawiane dotąd

tylko na papierze i listownie, przeważnie lekceważone chcą poprzeć wspólnym wystąpieniem.

CELSO BRANDT, wzywa za pomocą prasy cały naród brazylijski do powszechnej mobilizacji, przeciwko podwyższeniu kosztów utrzymania życia. Na razie jego wywoły nie podają konkretnych danych na czym ma polegać ta "mobilizacja". Warto jednak by opracował szczegółowy plan takiej mobilizacji dla powstrzymania stalego wzrostu cen.

OBOK CELSA BRANDTA, zjawili się inni ludzie, którzy patrzyli na świat przez barwy Brazylii. Santos, dyktownik Walter Santos, dyrektor Rady Zaopatrzenia. Twierdzi on mianowicie, że ceny na podstawowe produkty ulegną wkrótce obniżeniu. Do tej obniżki ma się przyczynić usprawnienie transportu, którego plan jest już w opracowaniu.

ZOSTAŁ POTWIERDZONY PLAN WYJAZDU do Stanów Zjednoczonych Paulo Foecke, kierownika oddziału Handlowego Banku Brazylijskiego, który przeprowadził rozmowy na temat udzielenia pożyczki przez Stany Zjednoczone dla Brazylji. Ma on przeprowadzić umowy pożyczkowe z Eximbankiem, oraz prywatnymi bankami amerykańskimi.

PRZEDSIĘBIORSTWO kopalni metalowej Caterpillara ma zamiar założyć w Brazylji wielką fabrykę maszyn ziemnych. Fabryka maszyn ziemnych jest w Brazylji koniecznością, ze względu na ukształtowanie terenu. Liczne wzgórza i pagórki muszą być wyrównywane pod budowę. Brak dróg i ich rozbudowa oraz naprawa wymagają wielkiej ilości sprzętu niwelacyjnego. Dlatego założenie fabryki maszyn ziemnych jest zupełnie na czasie. Ponadto budowa maszyn ziemnych w Brazylji, pozwoli na zachowanie cennych dezyw w kraju, które dotąd w znacznej kwocie są zagranicę na kupno tychże maszyn.

W STANIE CEARÁ padają wielkie deszcze. Niektóre dzielnice stolicy Fortaleza znajdują się pod wodą, co uniemożliwia transport. Nawet lotniska Crato, Juazeiro i Sobral nie mogą funkcjonować wskutek zalania. Z interloru stanu dochodzą także wiadomości o wielkich opadach — Jakkolwiek opady deszczowe sprawiają wiele trudności w komunikacji, a nawet powodują strajki, to jednak ludność w interlorze cieszy się, że posuszy na ten rok nie będzie. Zwykle bowiem w latach ubiegłych gdy z końcem lutego i w początkach marca padały deszcze, również i zima była wilgotna, a lato i wiosna nie cierpiały na posusze.

SAMOLOT "DOUGLAS C-47" Brazylijskiej Sił Lotniczych, który miał się udać do Salvador, zaginął prawie bez wieści z 16-toma pasażerami. Wśród pasażerów znajdowali się członkowie rodzin pułkownika lotnictwa Dionisio Cerqueira Taunay i pułkownika wojskowego Sidonio Dias Correia. Samolot wystartował z lotniska Santos Dumont w kierunku Vitória i Caravelas. Badania wykazały, iż wystartował z Caravelas normalnie. Pomiędzy Caravelas i Recife wpadł do morza.

JANIO QUADROS zyskuje coraz więcej sympatyj. Nielegalny organizował Komitet Pró Janio Quadros, który posiada już ponad tysiąc członków.

W PONIEDZIAŁEK dnia 2 marca Ojeles św. Jan XXIII przyjął na specjalnej audycji nowego ambasadora Brazylji przy Stolicy św. Ribeiro Briggs Moacyr, nowy ambasador brazylijski złożył przy tej okazji swe papieri uwierzyteliwujące.

ROLNICY I PLANTATORZY kawy stanów São Paulo i Parany zebrał się na specjalną konferencję w Londynie. Plantatorzy kawowci przeprowadzili rozmowy na temat wysokości cen poszczególnych gatunków kawy w kraju, oraz na eksport. Postanowiono również przedłożyć plany wysunięcia żądań z urzawy kawy, transportem i eksportem IBC, oraz ministrowi Gospodarki.

RUCH REWOLUCYJNY W GUATEMALI

W ostatnich dniach lutego w Guatemali, w okolicach Sierra de las Minas, doszło do rewolucyjnego ruchu. W ostatnich dniach lutego w Guatemali, w okolicach Sierra de las Minas, doszło do rewolucyjnego ruchu. W ostatnich dniach lutego w Guatemali, w okolicach Sierra de las Minas, doszło do rewolucyjnego ruchu.

W ostatnich dniach lutego w Guatemali, w okolicach Sierra de las Minas, doszło do rewolucyjnego ruchu. W ostatnich dniach lutego w Guatemali, w okolicach Sierra de las Minas, doszło do rewolucyjnego ruchu. W ostatnich dniach lutego w Guatemali, w okolicach Sierra de las Minas, doszło do rewolucyjnego ruchu.

W ostatnich dniach lutego w Guatemali, w okolicach Sierra de las Minas, doszło do rewolucyjnego ruchu. W ostatnich dniach lutego w Guatemali, w okolicach Sierra de las Minas, doszło do rewolucyjnego ruchu. W ostatnich dniach lutego w Guatemali, w okolicach Sierra de las Minas, doszło do rewolucyjnego ruchu.

W ostatnich dniach lutego w Guatemali, w okolicach Sierra de las Minas, doszło do rewolucyjnego ruchu. W ostatnich dniach lutego w Guatemali, w okolicach Sierra de las Minas, doszło do rewolucyjnego ruchu.

TADEUSZ KRUL

Przy "Szymaronie" nad Morzem

IV - NIEDZIELA W MATINHOS



TADEUSZ KRUL

IV

Przeżyliśmy tutaj kilka dni upalnych, jednak przyjemnych gdyż nie miał człowiek chęci wyłazić z wody, taka była ciepłota. Na tym korzystał przemysłowcy bo nie mogli nadażyć z produkcją lodów. Nadszedł wreszcie upragniony deszcz a po nim niedziela dość chłodna, jednak woda była nadal ciepła, ku ogólnemu zadowoleniu licznych czasowolnych.

Po subim obiedzie zapaliliśmy sobie dozwolone, ale aromatyczne cygara nastawiliśmy aparat na stację "Radio Gazeta", która nadawała w danej chwili piękny utwór w odległej kolonii "Capricho Italiano" i z kuja w jednej z rąk usadowiłem się w hamaku w sposób najwygodniejszy. Ta wygodność była mi bardzo miła uczucie. Byłem z siebie zadowolony. Uznałem, że to była dla mnie nagroda za poniesione dotychczas trudy i wysiłek dla polepszenia bytu mojej rodziny. Ale jak bywały moje sytuacje, jak woda gdyby moi rodzice, jak wielu innych, mgzeli się do dzisiaj w odległej kolonii Cruz Machado, dokąd ich zawieziono kilkadziesiąt lat temu jako emigrantów? Jestem pewny, że cierpielibymy wszyscy jak dotychczas cierpią nasi koloniści. Nie pomieszczą się jednak wszyscy w mieście. Zabrakło by pracy i żywności dla wszystkich. Z tego powodu, jako syn cieśli a dawnego rolnika, postanowiłem uroczyście starać się o pomoc i opiekę dla naszych dzielnych kolonistów którzy w poczuciu, że z wrodzonym zamiłowaniem do ziemi, walcząc z licznymi powożnymi przeszkodami jak: deszcz, mróz, posucha, nieurodzajność, cudem prawie, produkują i dostarczają nam codziennie potrzebnych produktów rolnych. Nasi koloniści to są prawdziwi bohaterzy. Nie przyjechałem tutaj po to jedynie żeby używać. Nie, mol drożdzy... Przyjechałem na odczynnik i nabranie energii do dalszej pracy. Nasz program rolniczy mamy nadzieję że będzie wykonany. Nasz Komitet Rolniczy czeka jedynie aż nasi spyzmierzeni i wpływowi politycy obejmą swoje stanowiska na które z naszą pomocą zostali wybrani. Czekaemy na ich rozkaz. Gdy sytuacja polepszenia będzie sprzyjała to wntczas zwrócimy się do was rolnicy. Nie będziemy jednak przyrzekać, nie! Nasza umowa jest pod warunkiem, że najpierw muszą dostarczyć kolonistom to co im się należy a później

Mam do tego artysty głęboka sympatie nie tylko z powodu jego światowej sławy jak więcej z jego patriotyzmu. Warto tutaj wspomnieć że był on specjalnie zaproszony jako koncertysta na pierwsze posiedzenie Związku Narodów (O.N.U.) w San Francisco (U.S.A.) po ostatniej wojnie światowej. Ukazawszy się na sali, został przywitany huczynnym oklaskami. Dziękując, za gorącą manifestację delegatów całego świata, niespodziewanie wyraził się w ten sposób:

— Zauważyłem z przykrością, że pomiędzy dziesiątkami standardów wywieszonych na tej sali i reprezentujących wszystkie narody, które walczyły przeciwko przemocy, braknie niestety chorągwi narodu polskiego. Pozwólcie więc panowie, że z tego powodu nabieram za gran hymn narodowy mojej Ojczyzny, która największy synow utraciła i najwięcej krwi przelała w obronie wolności!

Usiadł Mistrz-patriota przy fortepianie i z wielkim natężeniem zagrał mazurka Dąbrowskiego, którego akordy rozległy się po wielkiej sali. Obecni wysłuchali hymn narodowy Polski stojąco a po skończeniu jego nagrodzili gest wzorowego patriotę wielką owacją. Przykład ten powinien pozostać na zawsze w pamięci wszystkich nas którzy mamy polską krew w żyłach.

Czuliem się więc szczęśliwym, słuchając dźwięków fortepianu na którym grał jako solista wielki artysta i patriota Artur Rubinstein. Brak syfonizacji polskiego programu radiowego z Pon-

ta Grossa był tej niedzieli godnie zastąpiony.

Wróciwszy myślą do siebie przypomniałem mi się znowu "Dom Polski" którym pisałem w jednym z poprzednich artykułów. Człowiek przyzwyczajony do pracy społecznej tęskni za towarzyszkami i "naszych" jak to wspominałem jest tutaj mało. Zobaczymy czy nam się uda ten projekt.

Miałem przyjemność spotkać się tutaj w tych dniach z Sędzią Dr. Antoniem Firakowskim, który przybył razem z rodziną na roczny wyjazd na poczynek. Popiera on gorąco projekt budowy budynku. Także i mój przyjaciel Firakowski lubi plażę i uznaje że właśnie tutaj nadaje się budowa "Domu Polskiego" z powodów które już poprzednio wymieniliśmy. Dowiedzieliśmy się że on też posiada dwa łóża w Matinhos. Chociaż powoli zaczynają się jednak nasi już interesować plażą. Oprócz już wymienionych nazwisk mają tutaj swoje mieszkania panowie Klein, Weiss i Klemens Adamowicz.

W chwili gdy piszę zauważyłem zdrowego w podszyciu już wieku Niemca, który z przeciwniej strony ulicy, w kalesonach i na bosaka zajęty jest czyszczeniem swojego ogrodu. Naprzeciwko mojego domu stoja trzy domy obok siebie - własności Niemców. Sa oni tutaj liczni, jak na wszystkich plażach, chociaż nie pomyśleli jeszcze o zabudowie tego czego my zamierzamy. Dobrze byłoby gdyby nam się udało. Wtedy dla tych którzy nie są w stanie kupić sobie czy zbudować domu możnaby urządzić dwutygodniowe lub miesięczne wywieszki, jak za czasów przedwojennych. Co dzisiaj są miłe dla mnie wspomnienia wycieczki do Caliob, której byłem uczestnikiem w grudniu 1938 roku.

Jak uważać Panowie? Czy warto zbudować tu siedzibę? Mito byłoby zebrać nam się na pogawędę po kapieli, a zwłaszcza dla tych co mieszkają w halsajskich miastach. Także i ludzie z dalszego interioru z pewnością przychyliliby chętnie. Czekaemy więc na waszą opinię, czyli lepiej powiadziawsz, na poparcie i zgłoszenie się z gotowością poparcia tego projektu.

Matinhos, 1-2-1959.

Tadeusz Krul

POKOSIE OBCHODU 75-LECIA ZGONU Cypriana Norwida

Po wizycie Ks. Wizytatora St. Piaseckiego w Parzyżu, w "IZBIE NORWIDA" i po wpisaniu się do "Złotej księgi" przybyła niekończąca się litania nazwisk na siedmiu dużych stronach. Przyznaliśmy się ku temu w znacznej mierze Akademia ku czci Norwida, która się odbyła w sal im. I. Paderewskiego przy naszym Zakładzie w niedziele 15 października o godzinie 15. Zgromadziła odczekał cały polski myśliciel Parzyża Irena Gałęzowska porwała słuchaczy swym wykładem p. t. "Norwid - poeta i myśliciel". Mówiła "porwała" bo słowa jej zawierały taką treść i taki zapal, które niepodobna było się oprzeć: "Ten co nie chce i nie zdola nie sam z siebie, to zdoła leniwy, zakupujący talenty w ziemię, to niewolnik formy materii, skracający drugiemu, z której weźże treść dawna, a nowa wzięta nie może, to zazdrośnik u władzający cudzej sprawie".

Józef Czapski pogubił jeszcze to wrazenie, otwarcie przed słuchaczami Norwid żywego go przedstawia w listach do przyjaciół. Kleryk polskiego seminarium w Parzyżu, Witold Jarrecki, przenosił słuchaczy w sferę duchowego obcowania z tym, co dla Polaka jest najdroższe - z Ojczyzną, recytując z wielkim talentem fragmenty z "Litani do Matki Boskiej" Norwida. Na końcu Mistrz Zygmunt Dygat ukoronował całość swą nadzwyczajną grą na fortepianie i okazał się niezrównanym przy odegraniu poloneza Asz-dur Chopina.

W początkach listopada zawiątał do Zakładu św. Kazimierza Ojciec Generał W. Slattery, by odprawić w naszej kaplicy jubileuszowe nabożeństwo z okazji 500-lecia urodzin św. Kazimierza (6 listopada). Po odprawionym nabożeństwie zwiędli "IZBE NORWIDA" i tu spotkali go niespodzianka, bo doręczyli mu tłumaczenie angielskie wiersza Norwida p. t. "Do kłosa tego, gdzie kruszyne chleba itd.", który Norwid napisał w Nowym Yorku w roku 1854.

Pod datą 10 listopada wpisał się do "Złotej księgi" dwaj literaci z Warszawy za-

znacząc, że przyjechali "z pielgrzymką do najmłodszego gościa polskiego". Inni z Krakowa napisali: "Ze słowami holdu dla poety wiecznego żywego". A profesor K. Wyka przed paru dniami tak się wyraził: "Z prawdziwym wzruszeniem i wdzięcznością za obecny wykład Izby Norwida, z zyczeniem aby została ona na zawsze miejscem kultu i pamięci wielkiego poety".

Przesyłam Ks. Wizytatorowi te garść wiadomości, bo wiem, że rozradują one serce Polaka-literata. Jak dawniej swą pracą w "LUDZIE" czy w innych patriotycznych organizacjach starał się roznosić pochodnie oświaty i patriotyzmu, szerzyć ducha prawdy Wiary, o której Norwid pisał, że trzeba ją "obrozić i obronić i pierśmiastawić i pierzeć swą położyć jej na piersiach, bo jak się o to nie dba, to się przestaje o to nie dbać, o życie, o pracę, o grzebień i kości - i z tego jest niewola", tak dziś przysposobienie mądrych wskazówek Norwida prace pogrzebie i usprawiedliwia i aktualizuje. Dlatego prawdą pozostanie, że kiedy zapadają w ciemność ostatnie przeżytki nadziei a dantejskie obrazy kirem załoby spowity serca, z dzieł Norwi-

AUDYCJE KINOWE INFORMACJE BRAZYLISKIE
 w programie Prof. T. A. rozowicza - na cz. 1. Główni Guairacá, 535 i 710. Środy o godz. 20.00 (30 wieczór).

AUDYCJA POLSKA
 PODLEGŁOŚĆ w tek. o godz. 20.00. Falach rozgłoszenia sora Paranaensis. Fale średnie 131.75. tki.

OSTATNIA OKAZJA

Wysłania Paczki PEKAO Na Wielkanoc DO POLSKI

JESZCZE ZDĄŻYCIE - JEŻELI NATYCHCIE ZAMÓWICIE U MIEJSCOWYCH PRZEDSIĘBIEMCÓW CIELI LUB W

PEKAO Trading Corporation
 25 BROAD STREET - NEW YORK

Dział Importowy PEKAO Sprrowadza z POLSKI

BIGOS, GOŁĄBK I SUSZONE GRZYBY NAJNOWSZEGO ZBIORU.

Żądajcie Cenników DEP.

S. + P.

Franciszek Romanowski

Dnia 92 stycznia b. r. zmarł w miejscowości Alto Paraguaçu Franciszek Romanowski zaopatrzony św. Sakramentami.

Pozostawił w smutku 3 synów, 4 córki, 35 wnuków i jedną prawnuczkę. S. p. Franciszek przybył z Polski osiedlając się na kolonii św. Piotra w Alto Paraguaçu. Był jednym z pierwszych polskich pionierów. Wolny czas od ciężkiej pracy na roli, jako dobry Polak i katolik poświęcał życiu religijnemu i społecznemu na swej kolonii.

Zmarzył był dobrym i troskliwym o wychowanie dzieci ojcem, przykładnym obywatelem. Był ojcem znanego nam deputowanego Santa Catarina Stanistawa Romanowskiego. Jako gorliwy Polak i katolik był stałym czytelnikiem "Ludu".

Niech spoczywa w pokoju.

Pragną nawiązać korespondencję:

- Wanda Babecka, lat 17, uczennica Liceum Pedagogicznego. Interesuje się życiem Emigrantów Polskich, zbiera zdjęcia aktorów filmowych, teksty piosenek, nuty a szczególnie widowisk. Pragnie nawiązać korespondencję z rówieśnikami polskimi w Brazylii. Adres: Wanda Babecka, Polska, Luban Ślaski, ul. Rybacka 25, woj. Wrocław.
- Edward Szuzyński, lat 15, pragnie nawiązać kontakt z jakimś filatelistą (zbieraczem znaczków). Listy kierować: Edward Szuzyński, Kwidzyn, ul. Grunwaldzka 20, m. 2; woj. Gdańsk - Polska.
- Szczepański Czesław, wdowiec, lat 31, zamieszkały: Iwiny k.Bolesławca, Osiedle II bl. II, m. 12, Dolny Śląsk, pragnie nawiązać korespondencję z Polakiem lub Polką w Brazylii.
- Zdzisław Taglewski, filatelistą z zamłowania, chciałby nawiązać korespondencję z "młodym filatelistą". Adres: Toruń 3, ul. Nowickiego 158 m. 2, woj. Bydgoszcz.

3-CIA ZBIOROWA WYCIECZKA DO POLSKI

Czerwiec - Sierpień - 59

Przyjmuje się zgłoszenia. Wszelkich informacji ustnie i listownie udziela: **JOAO ESTANISLAU CERANOWICZ** - Rua Com. Macedo, 8 - CURITIBA - Parana.

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najlepszy sposób pomocy dla Rodziny w POLSCE są PACZKI PEKAO. Wyśleć paczki żywnościowe, ubranie, obuwie, narzędzia do budowy domów, narzędzia, meble, rowery, samochody, zabawki i wiele innych rzeczy.

OBECNIE PEKAO OFERUJE WIELKI LEKARSTW AMERYKAŃSKICH DLA POLSKI

Można również przekazywać każdą paczkę tak zwane "PACZKI DO WYBORU". W Polsce wybiera za te paczki przedmioty, które są najbardziej potrzebne. Wszystkie PACZKI PEKAO są wysyłane bezpośrednio do Państwa.

Prosim o katalogi ogólne i na lekarstwa. **REPRESZ. PEKAO Trade. Corp. New York**

H. BERGMAN, - S. Paulo, Rua Ana Costas, Apartamento 51. Tel.: 52-87-29

PEKAO Uruchamia Nowy Dział Importowy

Jak wszystkim wiadomo PEKAO jest firmą wysyłającą paczki do Polski. Czy chcemy sami wybrać towar czy chcemy zostawić wybór towaru naszym bliskim w Polsce, to zawsze udajemy się do upoważnionego przedstawiciela PEKAO, który doradzi najlepiej.

Ale niedawno PEKAO uruchomiło dział importowy, sprowadzając towary z Polski. Już obecnie można dostać w PEKAO te artykuły żywnościowe z których Pol-

LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
 Diretor: Pe. Domingos Wisniewski, C.M.

Administração: ALAMEDA CABRAL, 846
 przyjmuje codziennie (oprócz niedziel i świąt) od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir a: **REDAÇÃO DO "LUD"**
 Wszelka korespondencja, listy pieniężne i czek adresować: **Caixa Postal 155 CURITIBA - PARANA**

PRENUMERATA ROCZNA

- w Brazylii i w innych krajach amerykańskich... Cr\$ 200,00
- Dla innych krajów... Cr\$ 300,00
- Pre. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 350,00
- Cena egzemplarza w Kururybie u p. Florekiego Cr\$ 4,50
- Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre... Cr\$ 7,00

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć: **SÃO PAULO: w kiosku gazetyowym naprzeciu Głównej Poczty (Av. São João).**

W kiosku gazetyowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Sagüdo Principal), przy wejściu do Parku.

PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3

MINERVA FARMACIAS E DROGARIAS

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wyborowych lekarstw - z Fillami hurtownymi i detalicznymi. **CURITIBA: - MINERVA, PRINCIPAL, BRASIL, MINERVA 15, SUISSA, POPULAR, DEODORO, CZECHOWSKI, OSÓRIO. ★ INTERIOR: - PONTA GROSSA, LONDRINA, MARINGA, PARANAGUA E UNIAO DA VITÓRIA.**

Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówcie je przez t.zw. "SO POSTAL" w jednej z **DROGARIAS MINERVA**, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

Kośćki Rolniczy

FOSFOR PODSTAWOWYM SKŁADNIKIEM KOŚCI

Fosfor i wapno są to pierwiastki występujące przeważnie razem w zwierzęcych jako fosfany wapnia, stanowiącym składnikami wszystkich zwierzęcych związków mineralnych i około 2 proc. ciężaru samego zwierzęcia.

Ważną część, bo około 85 proc. w pozostałościach. We krwi zwierząt fosforu 0,04 proc. Jest jednym z podstawowych składników wszystkich komórek i płynów w nim.

Nagromadzenia się wapnia i fosforu — w miarę niedoboru tych składników w paszy, organizm może czerpać z rezerwy w kościach. W razie nadmiaru ich we krwi — może odkładać je w kościach.

Fosfor jest jednym z podstawowych składników kości. Brak jego jest przyczyną zaburzeń w budowie tkanki kostnej, powoduje nieprawidłowy jej rozwój wyrażający się krzywizną (rachityzm), łamliwością kości i ciężką.

Brak fosforu i wapnia wyraża się w charakterystycznym, t. zw. różnicu na kostno chrząstkowej granicy żeber i zgrubieniach zakończeń kości długich. Chrząstka w takich razach nie kostnieje w sposób normalny. Następują trwałe i nieodwracalne schorzenia, zwierzę nie rośnie, traci na ciężarze i zdolności rozrodczej i w końcu ginie.

U zwierząt rozwijających się normalnie, kiedy w paszach jest dostatek fosforu i wapnia, masa chrząstkowa stanowi 30 proc. ogólnej masy kości, a u chorych sztywni aż 70 proc.

Abym zapobiec chorobom i jeszcze groźniejszym ich następstwom ins t y n k t zmusza zwierzę do poszukiwania takich roślin, w

W Lutym sprzedaje się RESZTKI od 1 m do 5 m. długości ze zniżką 10, 20, 30, 40 i 50 procent w popularnych

CASAS PERNABUCANAS

Curitiba: Praça Tiradentes, 562
Praça Zacarias, 600
Portão: Av. Rep. Argentina 4011

DR. LEOPOLD ANTONI SOKOŁOWSKI ADWOKAT

Mówi się po polsku
Rua Voluntários da Pátria, prof.
SAO JOSÉ DOS PINHAIS

AUDYCJE POLSKIE w każdą niedzielę o godz. 13,45 "Radio Legendaria da Lapa"

których w obfitości znajdują się te ważne pierwiastki — fosfor i wapń. W razie niemożności uzupełnienia fosforu z pasz ubogich w te pierwiastki uruchomiony zostaje ich zapas znajdujący się w kościach.

Gleby ubogie w fosfor dostarczają paszę o małej wartości dla zwierzęcia. Aby nie narażać zwierzęcia na konieczność użytkowania rezerwy fosforu zawartych w kościach trzeba dbać o prawidłowe składniki pokarmowe roślin, a więc i w fosfor. Umiejętne stosowanie nawozów fosforowych pod rośliny uprawne jest równocześnie wyrazem troski o zdrowie i wydajność chowanych zwierząt.

J. K. ("Plon")

Rozmaitości Gospodarcze

★ CHŁOPI W POLSCE KUPIJĄ ZIEMIE. — 17 tysięcy hektarów ziemi za sumę 161 milionów złotych sprzedały oddziały Banku Rolnego od lipca 1958 do stycznia 1959 roku 1249 rolników kupiło ziemię, aby utworzyć nowe samodzielne gospodarstwa, 3.900 zaś — dla upełnornienia. Najwięcej ziemi sprzedano w województwach: bydgoskim, poznańskim i szczecińskim.

★ WIELKI SUKCES POLSKIEGO ROLNIKA W KANADZIE. — Duży sukces odniósł Polak — rolnik w Bowmanville — Karol Nowak na Kanadyjskiej Wyspie Krajowej w Toronto. Sprzedał 200 wystawców w dziale jalszarskim, nasz rolnik, właściciel fermy kurzej, zdobył srebrny puchar oraz trzy pierwsze i jedną drugą nagrodę.

Karol Nowak zdobył srebrny puchar już po raz trzeci w ciągu czterech lat. Ferma tego wzorowego i znanego z pracowitości hodowcy ma najnowocześniejsze urządzenia kurkuli.

★ NA JAKIEJ WYSOKOŚCI LATAJĄ PTAKI? — Ornitolodzy zajmujący się obserwacjami przelotnych ptaków stwierdzają, że do tychczas przeciętne wysokości, na jakich one przelatają, były stanowczo przeceniane. Obecnie za normalną wysokość trasy przyjmują się 1.000 metrów. Oczywiście, gdy na drodze ptaki napotykały góry, leca one znacznie wyżej. Zaobserwowano na przykład, nad Himalajami żurawie i bociany na wysokości 6.000 metrów.

Stwierdzono również, że na wiosnę ptaki, zazwyczaj lecą wyżej niż w jesieni. Przeciętną wysokość lotu ptaków wynosi: wron 60 — 500 metrów, gawrony 70 — 750 metrów, kawełk 80 — 700 metrów, czajek 200 — 500 metrów, skowronków 100 — 400 metrów.

WARSZTAT REPARACYJNY "ALFREDO"

Właściciele: Liskiewicz i Weinberger

Reparacja maszyn różnego typu, motorów na benzynę i ropę, dźwigników hydraulicznych i mechanicznych, pomp różnego typu do wody i olejów, motorów do lodzi, kompresorów na powietrze, itd.

Robota gwarantowana.

Adres: Rua Nunes Machado Nr. 300 — Curitiba. — Telefon 4-1028.

Alfândega RUSSA

para pacotes foi reduzida. Despachamos pacotes com preços reduzidos.

Informações Im. Exp. Maryan

VUKOSAV L.T.D.A.

SAO PAULO

Praça da Sé 399
4º - Tel. 36-8530

Repr. Geral do **TATRA COMPANY**

hervais naturais

Dobra Okazja

Sprzedaje się wóz w dobrym stanie, — waga z drzewa cedrowego i peroby, cały srubowany, osie patentowane, dwa, dobranej koloru, młode i piękne konie z odpowiednimi upręgami, wszystko za cenę Cr\$ 25.000,00.

Zgłoszenia do pana "LUCIANO", 3º Distrito Fiscal de Rendas Estaduais, ulica 15 de Novembro — w RIO NEGRO, od godziny 9-ej do 11½ i od 2-ej do 5-ej, w soboty od 9-ej do 11½.

HISTORIE POLSKI W JEZYKU PORTUGALSKIM

Każdej środy o godzinie 22-ej w Radio Tingui nadaje GODZINA KULTURALNA POLSKO-BRAZYLJSKA Im. Stanisława Moniuszki

DR. MIROSŁAW BARAŃSKI

— LEKARZ —
Laureat i Docent Uniwersytetu Parańskiego.

Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, Zołądka, Wątroby, Kiszki.

Leczenie Wrzodów Zołądkowych, Chorób Wątroby, Zapalenia i Pasożytów Kiszki (Ameba, Tasiemiec itd.)

KLINIKA OGÓLNA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

Konsultorium: ULICA CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro (Edifício Brasilino Moura). Przyjmuje od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach — Tel.: 4-7143

Rezydencja: ULICA CORONEL DULCIDO, 1571 CURITIBA — TELEFON 4-5290

CONTABILIDADE E ADVOCACIA

FRANCISCO SOVIERZOSKI e ROMAO SOVIERZOSKI

Organização de firmas. Orientação. Sistemas contábeis adequados. Escritas avulsas. Atrazadas. Registros na Junta Comercial. Registros de diplomas, marcas e patentes. Imposto de Renda. Contabilidade em geral. Perícias. Pareceres.

SEÇÃO JURÍDICA — Cobranças amigáveis e judiciais. Legislação fiscal e tributária. Recursos. Defesas. Questões trabalhistas. Inventários. Concordatas. Falências. Direito imobiliário. Lotearios. Inquilinato. Incorporações. Serviços pro procuração, etc.

— CAUSAS CÍVEIS, COMERCIAIS e CRIMINAIS —

Atendem serviços da Capital e do Interior.

Rua Dr. Faivré, 221, ap.º 5 — 2.º andar — CURITIBA

PIEŚŃ O BERNADECIE

tełej choroby zaledwie dotarła na trz.

dz Poman stol na czele wycieczki, uczestnicy odważyli się na tę dłużej podróż. Do burmistrzowskiego wysłannika dołączyli się ojciec i Bernardy, obecnie żona małego darza z Saint Pé de Bigorre, ciotka rda Casterot, niemylna wyrocznia która mimo wieku nie straciła z swej sławnej bystrości. Obok ciotka Lucylla i dwoje znajomych reprezentujących dwa skrajnie obozy, mianowicie: uzdrowiony Ludwik Bourdette i właścicielka kszego w Lourdes domu mod, Anny Peyret. Obydwie te osobistości również wydelegowane przez patronów, aby zdać dokładne zdanie o zdrowiu i samopoczuciu dety; i to krawcowa przez panią Bourdette przez mylnarza Anny Nicolau. Pani Millet jest już barłarą i schorowaną kobietą, a poza dewuwa zabobny strach przed pokoleją. Z tego powodu mimo wielkonożności za Bernadeta nie odważyła się mecząc podróż, lecz wysłała w miejsce swoją dawną wypróbowaną nio. Również i Antoni nie mógł eodować na tę podróż, co prawda eodować całkowicie odmiennych, i ony był obrac zastępcę nie tak wygo i pewnego. Towarzystwo wytało liczne przystanki i miejsca adania w czasie podróży na zwie-sławnych miejscowości, Lezycach i drodze. Tylko ojciec Soubirous erpliwony przerwami samodzielnie ży naprzód z ostatniej stacji.

adneta nie może usnąć przez całą zobaczenie się z ojcem wruszyło ją. bi. Jej wyobraźnia, z takim trudem wywna i kosztem tyłu wysiłków (ana na inne tory, pracując gorąe. Obawy z przeszłości cisną się o głowę. Lecz wizyta zapowiedziana ten jutrzejszy napawa ją nie tyle i, nie niepokojem.

ka Józefina Imbert i matka Maria i Vauzous uważają za swój obowiązujmować osobiście delegację z es.

o polecenie przeryszy podaje się na orzeźwiający posiłek. Bernadeta ardo zmieszana obecnością tyłu wych i przyjęciem urządzonym matkę przełożoną. Sztynno siedzą y wokół w wielkim pokoju re-rymny. Jest to ponury salon z czer- ni pluszowymi fotelami i niez- a ciężką kanapą. Szary krucyfiks

i niebieski obraz Madonny tworzą całą jego ozdobę. Nie upiększa go natomiast żelazny piecyk, który w dodatku prawie zawsze dymi. Powitanie odbywa się tak ceremonialnie, jak gdyby całe towarzysztwo widziało się po raz pierwszy w życiu. Każdy Poman, który najwidoczniej stracił całą swoją dawną humor, starannie dobierając słów rozpoczyna przemówienie:

— Mam polecenie, droga siostrze, wyrazić jej najszybciej i najgoręcej pozdrowienia od naszego księdza dziekana. Mimo nawalu pracy, ksiądz Peyramale czuje się znakomicie. Może sobie siostra wyobrazić, ile tej pracy przybyło od czasu, kiedy siostra nas opuściła. Bywały takie dni, kiedy nie tylko świąteczne, tysiące pielgrzymów ale i cięgie pociągi z ciężko chorzy przybywały z wszystkich stron świata. Nawet nasz ksiądz dziekan traci już czasami głowę. Będzie uszczęśliwiony, jeśli mu przywole kilka słów od siostry Marii Bernardy. Co siostra może powiedzieć swojemu staremu proboszczowi?

— Och, proszę księdza — odpowiada cicho Bernadeta po małej przerwie — taka jestem wdzięczna księdzu dziekanowi, że pamięta o mnie.

Matka przełożona słysząc te słowa kiwa głową z całym uznaniem. Podoba jej się wienaganna forma odpowiedzi, a nie myśli wcale o naiwnej szerokości słów Bernadety.

Z kolei zabiera głos sekretarz Courrés, przekazując pozdrowienia burmistrza.

— Siostra siostrze weale nie zdaje sprawy, jacy z niej dumni jesteśmy. Gmina wykupiła areszt z rąk Andrzeja Sajou i dom ma być zachowany w takim stanie, w jakim był wtedy.

— Powinno się go raczej zburzyć — przerywa mu wystraszona Bernadeta.

— Podwójnie jest tak!e bruno.

— To niemożliwe, proszę siostrze — uśmiecha się z pobłażliwym wyrozumianym sekretarz miejski. — To już dziś historyczny dom. Z czasem ma tam być umieszczona tablica pamiątkowa.

Bernadeta rzuca splotoszone spojrzenie na matkę Marię Teresę. "Boże drogi, co ona sobie pomyśli! A przecież to nie moja wina!" I aby zmienić temat pyta pośpiesznie:

— A jak się powodzi pańskiej córce, kochanej Anetce?

— O, Anetka wyszła dawno za mąż jak większość dziewcząt w jej wieku, o prócz panny Katarzyny Menkot, o której niestety niewiele słyszy się dobrego...

Nie odstraszy jej już ani Jacomet, ani Dutour, ani Massy, ani Peyramale, ani nawet biskup, czy sam cesarz, ani wręcz żelazny opór matki Vauzous.

A więc Bernadeta osiągnęła tyle, że wolno jej na poświęconych materiałach rekoma dobrej wroźki wyczarowywać kształty i barwy, jakie się jej snują po głowie. Oprócz przeznaczonych pod haft materiałów, dostarczono jej papieru rysunkowego i kolorowych ołówków, aby mogła wymyślić przez siebie wzory najpięszkie, za tak oryginalne, a nawet niezwykłe, że dopiero zachwyty kilku znających się na sztuce księży zdolały uspokoić poważne obawy matki Imbert i chłodne zdziwienie matki Vauzous. Od tej chwili ten i ów wyraża ochotę obejrzenia haftów siostry Marii Bernardy. Matka Imbert przychyliła się jednak do tej próby tylko w tym wypadku, jeśli artystka jest nieoheczna w zakryści. Gdyż obie kierowniczki Zgromadzenia wciąż jeszcze nie doceniają jej szczyrych, naturalnych impulsów, biorąc je za pogon za nadzwyczajnością. Toteż Bernadeta nawet się nie domyśla, jakie wrażenie wywierają jej haftowane sny.

Z całym zapalem oddaje się swemu dziełu. Czasu ma bardzo dużo, gdyż na wyrażony rozkaz biskupa zwolniono ją od wszelkiej innej pracy, oraz od najsurowszych przepisów reguły klaszornej. I oto dziewczyna, która nigdy w życiu nie brała lekcji rysunków, kleczy na podłodze wśród porzucanych arkuszy papieru. Z początku stosowała się i nasładowała różne gotowe wzory. Lecz już w krótkim czasie jej małe, nieuczonne ręce zaczynają szkicować najdziwniejsze kwiaty, jakich oko jej nigdy nie oglądało, ornamenty, które są jakby barwnymi symbolami jakiegoś nieznanego jeszcze wiary. Tam oto wznosi się ku liłlowej tarczy niebaranek z krzyżem na czole podobny do jednorozca. Wizjonerka, która dzieki nadprzyrodzonej mocy zdolna była oglądać ubóstwione ciało Pani, nosi w swej duszy niezliczone wyobrażenia najpróżniejszych postaci i kształtów. Zresztą nie zdaje sobie z tego wcale sprawy. Tak jak i nie wie, skąd jej to wszystko spod palców wychodzi. Gdy tylko ukonczy kilka szkiców, kładzie je starej siostry Zofii na kolana. Biedna paraliżka doskonale rozróżnia dobre od mniej dobrych. Porównuje, przytakuje i trafny wybór dokonany. Kanwę naciąga na ramę i zaraz zaczyna się praca żmudna i bez końca jak praca Penelopy.

Bernadeta nie poddaje się zniecierpliwieniu. Wydaje jej się, że barwnymi jedwabnymi nitkami wszysza w tkaninę sekundę po sekundzie swojego życia z pogodną obojętnością pozostawiając je za sobą, jedną po drugiej.

Przerwa swoją pracę tylko w czasie wspólnych modlitw, posiłków, adoracji, różańca, drogi krzyżowej, no i oczywiście w nocy. Na rekreację siostr Bernadeta zjawia się tylko wtedy, kiedy ma ochotę. W wolnych chwilach wpada czasami do zakryści siostra Natalia. I ona również lubi popatrzeć i ocenić postępującą pracę. Któregoś dnia zadaje Bernadecie pytanie:

— Siostrze, przecież siostra widziała na własne oczy Najświętszą Panię, k Długocę siostra nie wyhaftuje swojego widzenia na jakim obrusie?

— O nie, moja siostrze, to niemożliwe — odpowiada Maria Bernadeta. — Pani nie można narysować, czy na malować ani wyhaftować.

— Czy może dlatego, że siostra już do kładnie nie pamięta, jak ona wyglądała?

— O pamiętam dokładnie, o jak do kładnie... — mówi z uśmiechem Bernadeta i patrząc zniechęconym wzrokiem przez okno ucinia rozmowę.

Nevers jest ponurym, średniowiecznym miasteczkiem. Nawet jeszcze w marcu, krótko po czwartej po południu w zakryści klaszornej robi się już zupełnie ciemno. O godzinie trzeciej Bernadeta przysuwa krosna do okna, aby skorzystać z reszty dziennego światła. Jest to godziną ciszy, w czasie której czeszą konnie odprawia codzienny rachunek sumienia. W ostatnich latach rekreacja została przesunięta o godzinę. Czasem słyszy Bernadeta rozlegające się na korytarzu kroki dziewcząt powracających parami, do uszu jej dotalutnie strufojący głos matki mistrzyni. Obok zaś w kaplicy siostra organistka rozpoczyna ćwiczenia na organach.

Ktoś puka do drzwi. To furtianka donosi, że są odwiedziny do siostry Marii Bernardy. Jest to meczyczna, którego matka przełożona poleciła jej przyprodnęta z zdziwieniem podnosi głowę. Odwiedziny? Przecież prawie nikt tu nie przychodzi. Co to za meczyczna? Bernadeta musi z wdzięcznością przyznać, że matka Imbert nie dopuszcza do niej żadnych ciekawych natrętoń. Dowiaduje się przeważnie tylko przypadkiem od in-

ZABYTKI POMORZA ZACHODNIEGO

Pomorze Zachodnie pełne jest cennych zabytków świadczących o polskości tych ziem. Największym miastem Pomorza Zachodniego jest Szczecin. Leży on u ujścia Odry i od wieków spełnia poważne zadania w życiu gospodarczym tych terenów. Port, który w czasach późniejszych został rozbudowany, spowodował znaczny rozwój miasta.

W czasie minionej wojny Szczecin został poważnie zniszczony, legła też w gruzach dzielnica starego miasta, a z nią cenne zabytki, dokumenty historii tego grodu. Najokazalszym zabytkiem, który zachował się częściowo, jest zamek książąt pomorskich. Odbudowa tej pamiatki jest na zakończeniu i prawdopodobnie w przyszłym roku mieścić się w nim będzie biblioteka oraz Dom Kultury. Jednocześnie prowadzone są wokół zamku prace wykopaliśkowe. Zdołano już odkopać kilka osad słowiańskich, które według oświadczeń wybitnych uczonych, istniały, tutaj przed 2.500 lat.

Dzisiejszy Szczecin jest miastem nawskroś nowoczesnym. Duże parki, zielone, szerokie ulice, sklepy z eleganckimi, obszernymi wystawami. Odbudowa miasta postępuje naprzód, wzrasta także liczba mieszkańców, która obecnie wynosi 242 tysiące osób. Ponieważ przysto naturalny jest w tym mieście najwyższy w kraju, Szczecin ma wszelkie

szanse, by stał się w niedalekiej przyszłości jednym z większych miast Polski. Piękne są okolice Szczecina. Na przykład puszcza Wkrzańska — miejsce licznych wycieczek. W puszczy zachowały się naprzekór wszystkim dziejowym burzom, stare dęby, pod którymi, jak mówi legenda, lubił wypoczywać książę piastowski Bogusław X — wychowanek Jana Długosza.

Na wschód od jeziora Dębskiego rozciąga się stara puszcza Goleniowska. Książęta pomorscy urządzali w niej wielkie polowania i z tych właśnie czasów pozostały ruiny zameczków myśliwskich, w których uczowano po udanych polowaniach.

Do miast, w których zachowały się zabytki, świadczące o polskości Pomorza Zachodniego, należy dawna stolica książąt pomorskich — Kamień. Pod koniec XII wieku założone przez Bolesława Krzywoustego biskupstwo w Wolinie zostaje w niedługim czasie przeniesione do Kamienia. Katedra, wybudowana przez Krzywoustego, przetrwała do naszych czasów, pomimo, że miasto uległo w czasie ostatniej wojny bardzo poważnym zniszczeniom.

Na północ od zalewu szczeńskiego leży wyspa Wolin o powierzchni 245 km². Na niej właśnie znajduje się miejscowość wypoczynkowa — Międzyzdroje. Piękny, urozmaity krajobraz, morze, pachnące żywica lasy,

wzgórza i wyjątkowo ładny klimat zapewnią dużą popularność tej miejscowości, odwiedzanej licznie co roku. Kraj obraz wyspy urozmaica jeziora, otoczone sitowiem, w którym gnieździ się ptactwo wodne.

Na południu wyspy znajduje się małe miasteczko, od którego pochodzi jej nazwa. Wolin, to prastary gród słowiański, wymieniany już przed tysiącem lat w skandynawskich legendach. Pod koniec X wieku Bolesław Chrobry organizuje na Wolinie bazę morską. W roku 1124, za panowania Bolesława Krzywoustego, ludność zamieszkująca Wolin przyjmuje chrześcijaństwo. Utworzono tu także biskupstwo, a pierwszym biskupem zostaje kapłan króla — Wojciech. Wyspa stała się wielokrotnie przedmiotem najazdu Duńczyków. Obecnie Wolin zamieniony został w jeden wielki ośrodek wczasowy.

Ponad 40 km. na południowy wschód od Szczecina leży stare miasto Pyrzyce. Tutaj właśnie w roku 1124 przybyła misja świętego Ottona, by dokonać chrztu siedmiu tysięcy mieszkańców Pyrzyce, żyjących w pogaństwie. Cenne zabytki tego prapolskiego grodu uległy prawie całkowitemu zniszczeniu w czasie wojny. Ocalała jedynie mała studzienka, przy której przed 880 laty misja św. Ottona dokonała chrztu Pyrzyczan. Innym miastem, do

kotórego przybyła misja św. Ottona jest Stargard. Najcenniejszym zabytkiem średniowiecza, zachowanym do dnia dzisiejszego, jest kościół Mariacki, wzniesiony przez piastowskiego księcia Bogusława IV. Wspaniała to budowla w stylu gotyckim nie ma sobie równej na całym Pomorzu Zachodnim.

W Stargardzie, tak jak w innych miastach i miasteczkach Pomorza Zachodniego, wojna dokonała wielu zniszczeń. Miasto stale leczy swe rany, a odbudowa zabytków prowadzona jest z dużą pieczołowitością.

Zabytki architektoniczne świadczą o polskości tych ziem, stanowiąc cenne dokumenty przeszłości, na których uczyć się będą przyszłe pokolenia historii naszego narodu.

ADWOKAT
DR. LUCJAN KASPRZAK
Zna język polski
Biuro przy Pracą Osório,
45 - piętro I, sala 105
(EDIFICIO ANA CRISTINA)
Przeprowadza sprawy naturalizacji, robotnicze, inwentarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabyć książkę na policji dla cudzoziemców.

SAÚDE FÓRÇA
HÆMATOGÉN
do D^o HOMMEL
LAB. REUNIDOS PARANÁ LDA.
Caixa Postal 785 - Curitiba

Escritório de Contabilidade "SKRABA"
Reg. n.º 190 — Resp. do Contador J. SKRABA
ESCRITÓRIOS FISCALIS E CONTABILIDADE EM GERAL — TROS - CANCELAMENTOS DE FIRMAS DA CAP... E INTERIOR.
Orientações e informações sem compromisso
Al. Dna. Izabel n.º 172 - Fone 4-5398 - Cx. Postal... CURITIBA — PARANÁ

Farmacia e Drogeria Stella
Matriz: PRAÇA TIRADENTES 530, Filie: RUA... LO, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira...
Są to apteki prowadzone przez Profesor... Farmaceutycznego, które sprzedawały najtaniej... tyble i godne zaufania.
W Matriz udziela porad DR. GABRIEL NOWICKI... do 13-eg. Choroby wewnętrzne (Specjalność narząd...)

BRASILIA - A NOVA CAPITAL FEDERAL
Consulte os mapas autorizados do Brasil... a nova Capital Federal. O loteamento mais... do Cinturão Verde do futuro Distrito... Lotes a partir de Cr\$ 60.000,00 com 10% de... e Cr\$ 500,00 mensais.

Nome
Nacionalidade
Rua
Cidade
Estado
Sómente 100 lotes a título de propaganda - Carta Patente Federal n.º 165.

ORGANIZAÇÃO "SAÚDE"
DE IMÓVEIS E INVESTIMENTOS
LARGO DA MISERICÓRDIA, 34 - 4.º CON...
FONE 35-12-84 - CAIXA POSTAL 5538

nych sióstr, że była jakaś ważna osobistość, czy nawet całe towarzystwo, które koniecznie chciało obierac sławną pannę Soubirous, tak jak ogląda się rzadkie zwierze. Prosiła o pozwolenie pozostania w swej celi za każdym razem, kiedy obcy zwiędzają klasztor. Jakże więc to być mogło odwiedzić?

Bernadeta wstaje. Przemęczona zyciem oczy zaledwie rozróżniają w ciemnym ramie drzwi postać wysokiego mężczyzny, który nie ma odwagi postąpić naprzód.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus — pozdrowia urzędowo cichym głosem przybyły.

— Na wieki wieków — odpowiada siostra Maria Bernadeta. — Czym mogę panu służyć?

Mężczyzna bezzadnie obraca w palcach swoją baskijkę.

— Przychodzę tylko, aby się dowiedzieć, jak się cię nazywa.

Robi wielki krok ku niej i kłania się nisko. W Bernadecie serce zamiera. W zakłopotanym gościu poznaje własnego ojca, którego nie widziała od wielu, wielu lat. Z wycofaniem ramionami podchodzi do niego i szepce:

— Tatusiu, to ty jesteś... Czy to możliwe?

— Tak, tak, to ja... przyjechałem koleją, Maria Bernadeto...

Bernadeta zagryza wargi i usiłuje się usmiechnąć.

— Dlaczego mówisz do mnie Mario Bernadeto i siostrze... Przecież dla ciebie jestem dawną Bernadeta...

Seiska go i zakwieśnia głowę przytulając do jego twarzy. Młynarz Franciszek Soubirous wciąż jeszcze nie ma odwagi, aby rozstąpić. Od czasu kiedy jego rodzona córka, cudotwórczyni z Lourdes, stała się w dodatku surową zakonnicą, jego ojcowisko zaambasowanie przybrało zaskarżające rozmiary. Chwilami przypomina sobie z przerażeniem, jak to kiedyś groził tej błogostawnej córce oddaniem do Cyganów i kuglarzy. Pełnym uszanowania uścisnieniem odpowiada na jej serdeczność.

— Jak to pięknie, że przyjechałeś, tatusiu! — woła Bernadeta, która już się trochę zdolała opanować.

— Dopytywałem się o pozwolenie już przed laty... Ale wtedy było to niepożądane, Bernadeto. No, a po śmierci matki, wiesz, byłem zupełnie do niczego, nie ruszałem się nigdzie...

Bernadeta przymyka powieki i głos jej brzmi cicho, pełen zastanowienia:

— Powiedz mi o mamie... jak mama umarła?

— Młynarz Soubirous posiwiał. Ma teraz pięćdziesiątkę na karku. Jego dawna pełna namaszczenia godność, która nie opuszczała go nawet w okresach największej nędzy, nabrąta teraz dodatkowych jeszcze cech pobójności.

Na wzmiankę o matce robi znak krzyża.

— Matka twoja, droga Bernadeto, miała bardzo lekką śmierć. Chorowała zaledwie kilka dni i nie wiedziała, że tak z nią jest źle. Święty Józef, który oby i nam dopomógł do tak szczęśliwej śmierci, nie opuścił jej. A ty, drogie dziecko, byłaś jej największą radością, tylko ty jedna. Obrazek twój nosiła stale na piersiach. Bo teraz już wszędzie można dostać twój obrazek. Imię twoje było wciąż na jej ustach, aż do końca...

— Mama widziała już wtedy, że się nigdy więcej nie zobaczymy. Ja nie wiedziałam — mówi Bernadeta ze smutkiem i po cichu powtarza matczyne: Fraubou de jou.

— Kazaliśmy zrobić jej małe podobizny — opowiada z dumą ojciec. — Nazywają się miniaturowi i malarze kazała sobie za nie drogo płacić. Jeden taki obrazek przywozłem dla ciebie, dziecko.

Franciszek podaje córce polecając medalion z lancuzkiem: pospolite rysy biednej Ludwiki są na tuzinkową modłę wyidealizowane.

— Czy wolno ci to przyjąć? — pyta Soubirous, pomny na przyrzeczenie ułóstwa.

— Jestem przekonana, że matka przełożona pozwoli mi to zatrzymać — odpowiada Bernadeta z dziecinna radością, wpatrując się w portretek. Po chwili przusuwa ojcowi kzesło.

— Odpowiedz mi, tatusiu, nareszcie, jak wam się wszystkim tam w domu powodzi?

Soubirous odsapnął głośno na znak zadowolenia, że przebrnął już przez tak trudny dla obojga początek.

— Hm, nie mogę narzekać, moje drogie dziecko. Interes idzie. Byłem przecież zawsze doskonałym młynarzem, o czym sama dobrze wiesz, a pograżamy mnie jedynie te ciężkie lata posuchy.

Zresztą nie mam jednego. Za to teraz my, młynarze, nie możemy nadążyć. Do ostatniej jesieni stanęło już w Lourdes pięćdziesiąt hoteli, dosłownie pięćdziesiąt, ni mniej ni więcej... A Lacedé wybudował olbrzymi szpital miejski z wieloma sekcjami łóżek. Nazywa się szpital Siedmiu Bolesci. Obaj twoi bracia, Jan Ma-

ria i Justyn, wyrosli na calkiem pozytecznych młynarzy; nie daję im już czasu na łazogowanie. Polecili mi najpiękniejszą porządnie swoją siostrzyczkę. A Marysia ma dwie córeczki i jednego chłopaka. Jutro też tu przyjedzie do ciebie razem z innymi znajomymi z Lourdes. I, niech Bogu będą za to dzięki, aby kiedyś, jak mnie już nie będzie...

Bernadeta słucha z takim natężeniem, jak zwykły słuchacz ludzie z przytępionym słuchem.

— Och, tatusiu — mówi wreszcie — jak mi teraz lekko na sercu, jak wiem, że wam wszystkim tak dobrze się widzie...

Franciszkowi oczy nagle wilgotnieją.

— A mnie znów, Bernadeto, robi się bardzo smutno na sercu, gdy sobie czasem w nocy rozmyślę o tym, że tak mało mogłem ci dać wtedy w tym areście. A teraz mógłbym ci dać o tyle, tyle więcej...

— Przecież wtedy ja sobie wcale z tego nie zdawałam sprawy, tatusiu — usmiecha się Bernadeta — a teraz, teraz mam wszystko czego mi potrzeba...

— Czy naprawdę nie ci nie brakuje, drogie dziecko? — pyta Soubirous przgnębionym tonem. — Wydajesz mi się przeraźliwie blada...

— O, to tylko przez ten czepek wszystkie wyglądamy tak blade. Jestem zupełnie zdrowa. Nigdy nie czułam się lepiej. Nawet astmy już nie miewam...

— I jakby chciał odwrócić uwagę od tego tematu, pyta mimochodem: — O której przyjechał twój pociąg, tatusiu?

— Dokładnie godzinę temu. A ci druzy przyjadą jutro...

— Moją głowę, w takim razie musisz być głodny i spragniony — lituje się nad nim Bernadeta i nie wstając na jego grzesnościowe protesty jednym skokiem wybiega za drzwi, zdobywa się na odwagę i puka do celi przeoryszy.

— Proszę Matki Przełożonej — mówi dźwięc głośno po przedkim biegu. — Ojciec mój przyszedł właśnie z kolei. Cały dzień nie miał nic w ustach. Czy mogę...

— Ależ oczywiście, kochanie... Proszę siostrę asystentkę o kawę z ciastem i likier.

Bernadeta sama zjawia się z tacą i nakrywa dla ojca mały stolicek w swojej pracowni. Policzkę jej pełną jest szczęścia, że wolno jej znów spełniać te kobiece posługi, które były codziennym obowiązkiem jej matki. Z rozczuleniem przypatruje się ojcu, który jest wprawdzie głodny, ale zarazem trochę zazenowany

tym, że ma jeść w otoczeniu sióstr, brzołów i ornatów. Na koniec siostry wa mu kieliszek likieru. Soubirous nie się stało i bez przekonania —

— W ostatnich czasach — mówi dumnie — zdarza mi się jeść bardzo rzadko, wypić kilka kieliszków. Wódki nie pijam w ogóle. W tym tego pogodzę z ciężką pracą...

— Ależ, tatusiu — usmiecha się Bernadeta — przecież dzisiaj nie ma ciężkiej pracy...

— A w pamięci jej staje sobie nalewka ziołowa, która matki i tnie musiała chować pod zamknięciem...

— Naprawdę, tak sadzisz? — pyta nierzadko w głosie. — Co przyniesie z tobą znowu, tatusiu...

— No widzisz, przepiędy do zachęca go weselo. — Ja się nie boję...

I bez najmniejszego skrępowania chyła małą szklankę.

— No, w takim razie... — mówi Soubirous i po trzecim kieliszku już calkiem przyjemnie w tym bliwnym otoczeniu, które jest twym jego córki. Nie rozmarza wiele z sobą. Właściwie nie ma nic do powiedzenia. Bernadeta kilka świec. Szczerniały obłęd Rodziny rozjaśnia się nowym światłem. Młoda mniszka siada przed obrazem nad nią z ciemnego tła, wysypując ramię postać św. Józefa, patrzącego śliwej śmierci. Matka Boża z pochyla się nad Dziecięciem. O Soubirous nie może się powstrzymać myślenia: przecież to jest córka, która jest i rodzina mojej córki. Zapomniał już dawno o tej indagacji brygadiera d'Angla...

ROZDZIAŁ CZTERDZYSTY

LICZNE ODWIEDZINY

Następnego dnia zjawia się siostra świętej Hildegardy licząc odwiedziących. I choć goście nie mają wrażenia jednolitego towarzystwa, jednak Lourdes zorganizowała w miastu twora. Burmistrz Lourdesego dziecka Courreges, wysłał sekretarza wydelegował księdza Peyramale wydelegował księdza, aby osobiście się przekonał, czy święcie nie słychać już niczego. Bernadeta. Gazety przesyłały zwykłej dziewczynie z grupą wieść o jej cudownym wyzdrowieniu

Zmiany Polskiego Katolicyzmu Widziane Oczami Ateisty

kończenie ze str. 4-tej) wycięstwo polskiego państwa — zdaniem Kuskiego — stanowi konny powód do uzasadnienia "optymizmu". Katolicy przewróci państwo — wielu z nich wierzycie czynnie w politycznym, a przecież właśnie zmiany stanowią "podły pod głęboką i skuteczny" — one to zacioc reakcji katolickiej... zniknie musi rozgromić reakcji polityczny... katolicyzm... tysiąca katolików uprzednim ojonistom otworzył dro-socjalizmu... umożli-wiatom katolikom życie pozbaw-uruków męczeństwa za

Wia się wśród katolików akceptacja historyczno-konieczności socjalizmu. Inteligencja katolicka grupuje się wokół "Wież" — przysia- "krytyczną akceptację Filizmu".

na polityków i publicyst-katolickich. — Wielu z bierze czynny udział w tywie gospodarczej i ranej, a pozatym "Re- przy "Wież" wspólnie z czymi ZNAKU — Kłie- im, Stomma, Zawiejs- innymi bronią poza amii kraju rangi pol- eksperymetu, usuwa- które wprost monstru- uprzedzenia wobec so- mu umacniają w ten RA ba klimat wspólnotie- NOW Ta sprawa wspólnotie- DEU Polce już rzekomo ni stawia się lepiej, czego respos nieudana "przysia- cadykusja między publi- lora i marksistowskim i a- czynnym z jednej strony pownikami pism katolic- "Wież" i "Znak" z dru-

W części analizy pol- katolicyzmu Kuczyn- wyciąga wniosek, że eszanie współcześni ez uwolnienie się od tej tradycji szukają zo, innego Boga... Bóg dzisiejszego nie jest już m polityki — przynaj- ziej polityki."

wchodząc w dyskusję z Kuczynskiego warto k dorzucić następujące:

Podkreślone przez au-

torą przemiany dotyczą- raczej poglądów i tendencji społecznych niektórych grup katolickich niż samego katolicyzmu.

2. Popularna wśród socjo- logów teza, że w miarę postępu technicznego podupada religijność nie zawsze się sprawdza. W Ameryce w ostatnich latach przy ogrom- nym postępie technicznym religijność nie tylko nie zanika, lecz przeciwnie — wy- kazuje przynajmniej statys- tycznie wyraźny wzrost. Wy- daje się, że cytowany przez Kuczynskiego samochód i te- lewizor wywierają swój an- tyreligijny wpływ tylko wte- dy gdy zjawiają się po raz pierwszy i uchodzą za coś nadzwyczajnego. W krajach gdzie ludzie się z nimi cał- kowicie oswoili są to zwoyca- jące składniki codziennego życia i często służą również dla celów religijnych. (Np. program religijny Biskupa Fultona Sheena jest jednym z najpopularniejszych pro- gramów telewizyjnych w A- meryce).

3. Wbrew opinii Kuczyn- skiego fakt, że katolicy na równi z socjalistami uznają konieczność wielu reform społecznych — nie jest wca- ny równoznaczny z "akcepta- cją historycznej konieczności socjalizmu", a jeszcze mniej z akceptacją obecnej narzu- conej Polsce formy komuniz- mu. Jak to stwierdziła nie- dawno Civitta Cattolica, a również i sam Papież Jan XXIII w swym orędziu radio- wym z okazji zakończenia u- roczystości jubileuszowych w Lourdes, dążenie do reform społecznych i sprawiedliwego porządku społecznego nie jest wcale monopolem mark- sizmu. Katolicka nauka spo- łeczna jest zasadniczo re- formistyczna i katolicy pra- gnący wpłynąć na przemiany struktury politycznej i ekono- micznej społeczeństwa nie potrzebują wcale przyznawać czy wyznawać marksizmu.

"Bóg dnia dzisiejszego nie jest już bogiem polityki — przynajmniej ziej polityki", — bo nigdy nim nie był. Czasami katolicy — i nie ty- lko oni — nadużywali Go do usprawiedliwiania ziej po- lityki. Jeśli obecnie zaprze- stali tej praktyki to jest to słuszna przemiana, ale nie przemiana w stronę socjalis- mu. (IC).

**KLINIKA DENTYSTYCZNA
DR. BONIFACIO
SIELSKI**
Chirurg-Dentysta
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489, przyjmuje we wtorki, czwartki i w sobotę od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy Rua Jurua 200 w poniedziałki, w środy i w piątki od 2 - 9.

**DR. MENDES DE
ARAUJO**
Leczenie bez operacji: hemo- roidów, żyłaków, chorób żołąd- kowych, niestrawności, zgagi, ki- szek, wątroby, bólu kolek, ślepej kieszki, raka, wrzodów nanogach.
Przyjmuje od 3 - 8. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edificio São Lourenço — Tel.: 4-0268 — CURITIBA

WINCENTY FLENK
Chirurg-Dentysta
Godziny przyjęcia: od 8 — 11 i od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — CURITIBA

Casa Cruzeiro
Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Fone 4-1749
Praça Coronel Eneas, 152
Filial: Rua José Bonifácio, 61
Zelastwo, naczynia, Szkło farby, oleje, pokosy, nasiona ogrodowe, artykuły na pre- zenty itp. — CENY NISKIE



Empregado com real sucesso nas TRAQUEOBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRaus E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SIALMOS, TOSSES, CATARROS, BRONQUITIS E COPULUÇHE.

MIRTILLO TROMBINI S/A
HURTOWCY PAPIERU WOGOLE
Dostawcy "FITAS ADEZITE", "TINTAS PILOT", "TINTAS RENNER" DO DRUKU i "SILK-SCRE- EN" - TOREBK PAPIEROWE I T.P.
RUA JOSÉ LOUREIRO, 550 — FONE: 4-4458

FARTUSZKI
Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w sta- łych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 52,00 w składzie
CASA HOFFMANN
CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52 (ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

ATRAMENT, FARBA DO PIECZĄTEK GUMOWYCH I ME- TALOWYCH; ATRAMENT DO PIÓR WIECZNYCH, GUMA ARABSKA SĄ NAJLEPSZE I NAJEKONOMICZNIJSZE TYLKO

MARKI TUCANO
FABRYKA PRODUKTÓW TUCANO
znajduje się przy Rua Alferes Angelo Sampaio, Nr. 987 w Kurytybie, Telefon 3552.
Fabryka TUCANO wyrabia też Atrament w Proszku, który kosztuje 4 razy taniej od jakle- gobądź innego atramentu. Gwarantujemy do- broć naszego wyrobu.

OTRZYMALIŚMY DRUT KOLCZASTY, CHMIEL, NA- KRYCIA "ENCERADOS" DLA SAMOCHODÓW CIĘ- ŻAROWYCH — SULFAT MIEDZIANY
Przedstawiciele
TODDY DO BRASIL S.A.
BENJAMIM ZILLI & CIA. LTDA.
PRAÇA CORONEL ENEAS, 143 — CURITIBA

Ofica Curitiba
Jedyna specyfikowana IRMAOS BARBOSA LTDA. CURITIBA
Matriz: Rua Mons. Celso, 27
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA: Rua Augusto Ribas, 821

**DR. J. ALEXANDRE
DOBROWOLSKI**
Lekarz chirurg — Choroby kobiece. KLINIKA OGOLNA. Kons.: Praça Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

**DR. STANISŁAW
BEMBEN**
— LEKARZ —
Klinika ogólna: leczy choro- by kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyj- muje od 9 - 12 i od 15:30 - 18:30; w środy i sobotę od 16 - 19.
Rez.: Rua Julia da Costa, 368 CURITIBA — Telefon 4-2644

**DR. LUDWIK
RYDYCIER**
LEKARZ — Mówi po polsku.
Cztery lata praktyki w szpi- talach amerykańskich. Kurs spe- cjalizacji w New York Polyklinik Medical School and Hospital. CHOROBY KISZKI ODGO- DOWEJ, HEMOROIDY, FISTU- LY I T.P. KONSULTORIUM: Rua José Bonifácio 110, na przeciwko Gamtara. Przyj- muje rano od 10-iej do 11:30 i po południu od 3-iej do 6-iej. Telefon 2935. Rezydencja: Rua Amazonas Marcondes, 954 - Bacacheri. Telefon 4976

Casa Tarobá
AV. JOÃO PESSOA 111
As melhores GELADEIRAS
Consulte nossos preços e con- dições de pagamento

DR. E. TEMPSKI - Lekarz
PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej. Konsultorium: PRA- CA GENERAL OSORIO N.º 398, Piętro
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 4-5921

Retificadora Braspol Ltda.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
R. MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635 CURITIBA — PARANA

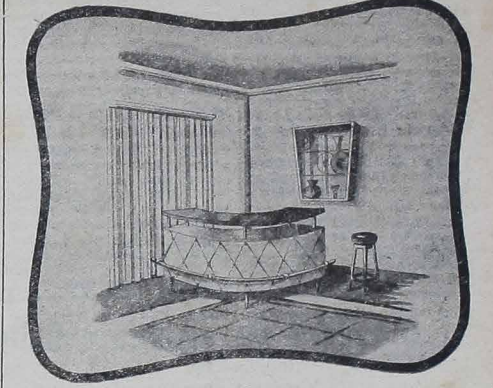
BIURO ADWOKACKIE
DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MAL- CZEWSKI. Zalatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kry- minalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają in- wentarze.
PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edificio oão Alfredo) — Fone: 4-4819 — CURITIBA

**DR. JAN GRABSKI
i DR. C. J. GRABSKI - Adwokaci**
RUA DR. MURICI, n.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206
EDIFICIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANA

CASA DE SAUDE
DR. MOYSÉS PACIORNIK
ODDZIAŁ DLA POŁOZNIC I CHIRURGIA
Lekarze stale na zawołanie "de Plantão"
RUA LOURENÇO PINTO, 83
TELEFON 4-2222 — CURITIBA

CASA PARIS - LIKWIDUJE
najrozmaitsze artykuły z LATA, męskie, damskie i dziecięce ze zniżką 20%. — PRAÇA TIRADENTES, 306, RÓG CRUZ MACHADO — CURITIBA.

MOTORY "STURM" PEDZONE GAZOLINĄ
Baixa Rotação 2,5 HP 6HP 7HP
Motory Diesel i Elektryczne, Pompy Hidrauliczne
PLUGI - KULTYWATORY - MASZYNY DO SIANIA
PRAÇA SENADOR CORREIA 47/51
(Estação Rodoviária)
entre Rua João Negrão e Conselheiro Laurindo
RICA LTDA. C. P. 2575 — CURITIBA



**POLSKI SKŁAD MEBLI
URBAN & CIA. LTDA.**
Mebłe nasze są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-łóżka, fotele, materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, ma- teriały wchodzące w zakres umeblowania, dekoracje we wiel- kim wyborze, aby można obsłużyć swą liczną klientelę.
Skład: RUA CARLOS DE CARVALHO, 350 — CURITIBA
Fabryka: RUA BRIGADEIRO FRANCO, 541

A MODESTA
RUA JOSÉ BONIFACIO, 132
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE
JANA GŁODZIŃSKIEGO

Casa de Saude S. FRANCISCO
RUA SÃO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 4-5440
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, In- ternowana, Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radio- terapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

EDWARD ŻELAK - Adwokat
Wszystkie sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, ro- boczne i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
EMILIANO PERNETA n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401
(Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral
Telefon 4-0278 — CURITIBA

CASA NICKEL LTDA.

RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 305

Starsi dostawcy CHEVROLET
PEROLA OTICA MODERNA
H. KAMINSKI & CIA.



one Obrączki, Własna Fabryka, Biżuteria, Skład Zegarmi- owski - Okulary. RUA 15 DE NOVEMBRO, 389 - Curitiba

CASA DOS PINTORES
Nowy Adres: PRAÇA OSORIO — EDIFICIO ASA — FONE 4-6460

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku
Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

Oração do Papa pela China e toda a Igreja do Silêncio

"O Jesus, Filho de Deus, que por amor de vossa Igreja vos sacrificastes para que, ao santificar-se, compareça diante de Vós gloriosa e immaculada (Efésios 5, 23-27), considerai novamente com misericórdia as aflições a que está sujeita vossa espósa mística em alguns lugares do mundo, mais particularmente agora na grande nação da China!

Vós que vedes, ó Senhor, as cidades que ameaçam as almas dos vossos fiéis e conheceis as insinuações caluniosas assadas aos vossos pastores, vossos ministros e o vosso reino, com o desejo de propagar a verdade evangélica e o vosso reino, que não é deste mundo, sabeis quão insistentes e perniciosas são as intrigas para rasgar o manto impoluto de vossa espósa, a Igreja — a santa, romana, católica, apostólica, — os assédios a que se une a hierarquia e as comunidades de fiéis do centro único de verdade, autoridade e salvação que é a Cadeira de Pedro.

Ante a visão de tão graves males, nós vos imploramos sobretudo que perdoeis as ofensas perpetradas contra Vós. Certamente as palavras a Saulo de Tarso no caminho de Damasco — "Saulo, Saulo, por que me persegues?" — podem bem repetir-se hoje em dia como aconteceu no curso da história recente e passada.

Conjamos sempre na virtude das sublimes palavras com que na Cruz rogastes ao Pai: "Pai, perdoai-os, porque não sabem o que fazem" (Lucas, 23, 34). Assim, tal como é o vosso sacrifício manancial de salvação universal, seja, por vossa graça, benefício a todos os homens, o martírio suportado pela Igreja, vossa espósa e nossa mãe, em várias regiões da Terra.

Ó Príncipe da Paz, fazei que os Bispos e Sacerdotes, os religiosos e os leigos mostrem sempre, em toda parte, solicitude "por manter a unidade do espírito com o vínculo da paz!" (Efésios 4, 3).

Supere vossa virtude onipotente todos os cálculos humanos, permaneçam os pastores e os rebanhos obedientes à voz do pastor universal, o Romano Pontífice, que sente em seu coração a responsabilidade do supremo mandato de amor. "Pai santo, guarda-os em teu nome, isto que me deste, para que sejam um cosmos" (João 17, 11).

Salvador Nosso, contemplai finalmente com aprovação os méritos e súplicas de vossa Mãe e Mãe nossa, a augusta Rainha das Missões e da Igreja Universal; contemplai as lutas, os sacrifícios e o sangue derramado por innumáveis arianos da Fé, que deram e dão em toda parte heróico testemunho de Vós.

E pelos méritos do vosso Preciosíssimo Sangue, derramado em remissão dos pecados, dai a vossa paz à China e à humanidade inteira, porque só em Vós há esperança, vitória e paz, Senhor Nosso Deus, Rei imortal dos séculos e das nações".

NOTÍCIAS RURAIS

● Situação da lavoura do arroz no Rio Grande do Sul. O tempo, para a lavoura do arroz no Rio Grande do Sul, permanece favorável. Embora em alguns municípios fizesse frio contínuo nada prejudicou o arroz já que este estava no início do florescimento.

Grande parte dos arrozes encontram-se em florescimento e prevê-se boa colheita, já que prossegue-se a irrigação que é auxiliada pelas chuvas. Poucas são as lavouras que mostram o arroz espigando pois houve atraso no plantio. Portanto os riograndenses estão esperançosos de que a próxima safra lhes será muito melhor do que a passada.

● O sistema cooperativista diante do Ministro da Agricultura. Uma comissão de dirigentes da UNASCO (União Nacional das Associações de Cooperativas) foi recebida por Mário Meneghetti. Estes expuseram-lhe o plano para o II Congresso de Cooperativas gauchas a realizar-se em Porto Alegre a 15 de Abril.

Também foi exposto pela comissão o plano de intercâmbio cooperativista com outros países do continente. A seguir apontaram as reu-

nions feitas e a se fazer no Brasil, Argentina e Uruguai. O Ministro Meneghetti tomou posição definitiva no movimento dando o apoio possível à Comissão.

● Trigo nacional e estrangeiro. Foram reduzidas a 25% as quotas do trigo nacional e estrangeiro tendo em vista que a safra de 1958 e 59 do trigo nacional foi atingida por pragas e por diversos fatores climáticos. Ainda determinou o Ministro da Agricultura que só os molinhos que transportaram no mínimo 30% da quota do trigo nacional, poderão participar do trigo importado até 1º de junho de 59. E para amortizar os créditos para dados até 31-12-1958 serão feitas distribuições suplementares.

● Lagartas do milho. Visando o combate a vários insetos que atacam o milho na Colômbia, fizeram-se vários ensaios com diferentes inseticidas. Entre estes insetos destacam-se: a broca, a lagarta da espiga, a cigarrinha, e a lagarta do milho. Grande contagem foi proporcionado pelo Toxafeno à razão de 2-4 kg por hectare. A fim de combater a lagarta rosca não se obteve bons resultados com BHC.

O SANTO DO MÊS

A Polónia é chamada Mãe dos Santos. No decorrer dos séculos surgiram no firmamento da Igreja as estrelas da santidade de origem polonesa, entre outros brilha como patrono da mocidade São Casemiro.

São Casemiro, príncipe era sobrinho do rei Ladislau Jagiello e filho de Casemiro Jagielonczyk, rei da Polónia.

Nasceu em Cracóvia no palácio de Wawel em 1458.

Recebeu educação e formação intelectual do famoso historiador Pe. João Długosz. Mantinha relações com o seu contemporâneo professor da Universidade e futuro do santo Pe. João Kanty. Irradiava dele uma bondade que cativou os corações de todos. Com a graça de Deus e sincera colaboração com a

mesma desenvolvia-se no jovem príncipe a vida interior. Possuía em grau elevado o dom de oração. Passava as longas horas do dia e até da noite aos pés do altar da Santíssima Virgem ou diante das portas fechadas da Igreja. Quando o seu irmão mais velho ocupou o trono dos Tchecos, resplandeceu diante dele o brilho da coroa polonesa. Como futuro monarca acompanhou o pai nas viagens pela Polónia e tomou parte ativa nas assembleias. A doença minara cada vez mais as forças do jovem príncipe. Morreu solteiro aos 25 anos de idade. Foi sepultado na capela da catedral de Vilno. Passados 40 anos foi canonizado e proclamado patrono da Lituânia e Polónia.

NOTÍCIAS DO BRASIL

★ EM CRUZEIRO, São Paulo, com a presença do Sr. Juscelino Kubitschek foram inauguradas as novas dependências da Fábrica Nacional de Vagões. A fábrica terá uma área coberta de 44.000 metros quadrados. A dita instalação produzirá anualmente mais de 700.000 rodas e 100.000 chassis que serão fornecidos a sete fábricas de veículos automotores. A fábrica já produziu cerca de 6.800 vagões.

★ BRASIL EM BUSCA DE DÓLARES. Acha-se nos Estados Unidos uma comissão brasileira, que tem por finalidade conseguir um vultoso empréstimo do governo norte-americano, ou melhor, do Fundo Monetário Internacional. Está sendo estudada a retirada pelo Brasil de mais de 59 milhões de dólares do Fundo Monetário Internacional.

★ FRANÇA OFERECE TÉCNICOS. O governo francês propôs à embaixada do Brasil na França, tendo em vista colaborar com o nosso governo na grave questão do Nordeste, enviar alguns técnicos, especialmente etnólogos. A proposta do governo francês está sendo estudada pelo governo brasileiro.

★ ACO FRANCES POR CAFÉ. Como é sabido o governo brasileiro está disposto a assinar um acordo com um grupo de industriais franceses, no tocante à importação de aço que custaria 125 milhões de dólares, mas o preço seria pago em sacas de café. Já está em viagem à Europa, uma comissão brasileira que estudará com o governo francês o acordo, que terá validade para dois anos.

★ COMERCIO COM OS CHECOS. Os países da Cortina de Ferro estão cada vez mais interessados em estabelecer negociações comerciais com o nosso País. Ultimamente veio ao Rio de Janeiro um jornalista checo,

que está preparando caminho para uma delegação comercial da Checoslováquia. Claro está, que cada vez com uma destas missões vem ao Brasil, vem igualmente uma boa dose de propaganda comunista, e o incitamento para que o Brasil reate suas relações diplomáticas com a Rússia Vermelha.

★ RECLAMAÇÃO DE ESTUDANTES CURITIBANOS. Como é sabido o novo Secretário de Educação assinou um decreto que visa modificar, como deveras modificou, o horário escolar noturno. De acordo com o novo horário as aulas começariam às 18,30 horas. Como se vê, este horário é anti-pedagógico e além disso prejudica o trabalho daqueles estudantes que trabalham de dia. Caso estes não possam continuar, muitos dos estudantes abandonarão a carreira estudantil. Oxalá que o Sr. Nivon Weigert, Secretário da Educação mude de idéia.

O clero e a dispenza da Batina

CIDADE DO VATICANO — "O uso da batina será submetido a uma revisão. Enquanto se aguarda, foi concedida aos bispos a autorização de dar, em certos casos, a dispensa do uso desta vestimenta. Com efeito, a publicação que acaba de ser feita sobre as atividades da Santa Sé em 1958, inclui um comunicado da Congregação do Concílio afirmando, em resumo, que, em virtude de numerosos pedidos feitos a respeito, foi feita uma pesquisa sobre a forma das vestimentas eclesiásticas e que os bispos foram autorizados em certos casos, a dispensar do uso da batina os padres

CONQUISTAI A VIDA

"Dividir" era o lema dos antigos. Dividir para governar. Parece que isto dava certo. Há tendências de reunir, de juntar, de acumular o que quer governar. Não vamos discutir esse ponto. Mas dividir para compreender, melhor do que estudar, o cientista, do sábio. Vamos também dividir para compreender. A divisão que pretendemos apresentar. Sempre pode-se dividir a juventude em bons e maus ou para sermos modernos delinquentes.

Por mais estranho que pareça a missão da Quaresma nos dará uma semelhante divisão de filhos e escravos. Mas a Bíblia sempre dá a questão e por isso temos no evangelho um rapaz bom, providente, generoso que forma os peques para milagre da multiplicação. São Paulo "escravou" aquele que nós chamariamos de escolhido é acertadíssima. O jovem transviado escravo de alguma coisa. No entanto São Paulo não quer culpar tanto o filho, mas ataca o rapaz. Em outras palavras diríamos, não é o filho que é delincente, são os pais dele.

Muito maior é o número dos filhos que "abandonada do que daquela que tem marido estudos realizados tanto nos Estados Unidos, deram como causas da delinqüência da juventude: O divórcio, o álcool e as brigas dos pais. Errou. O divórcio ele bem o mostrou, quando cravou são os filhos que têm por mãe uma mulher. E o caso ou daquelas que nunca foram pobres filhos em geral vão viver na rua e a mãe não tem outra fonte de sustento senão o suor de seu corpo...

Os filhos dos divorciados são candidatas delinqüentes. Para que haja divórcio, certamente houve disputas. Houve palavras. Houve disputas. Separados os pais, os filhos que são dados por eles, foram a cargo de professores — os colegas da rua. Os pais lhes forneceram educação: a "liberdade" de fazer, o que bem que não a verdadeira liberdade.

São Paulo falou de "filhos da escrava". Emente aquele que foi mandado pelos comunistas de concentração, mas aquele que está se bito... não se podendo livrar dele. Entre os pais que bebem, — sendo escravos — não os seus filhos para homens livres, porque "escravou, é escravo". A única coisa que fazemos sobre os inocentes... estes suportam. Um pai procura desforça. Quem será a vítima? É a fonte de um sem número de delinqüentes.

Os delinqüentes ainda têm uma fonte na briga dos pais. Quanto pai de família não bitola por este pobre mundo de Deus! Porém pois entra na vida de chofre, cru, como se. Onde se briga, onde os pais brigam não se pode "a cacete" a criança vai criando em si mesmo pau no gato, no colega de aula, em todos. Duplo à face, da face, ao revólver... eis o delinqüente.

Falar sobre delinqüência juvenil, para o campo? Escrevemos também para os pais e para eles, uma vez que sustentamos que delinqüentes de fato. Não nos parecemos com aquilo uma alta serra ficou com medo do mar e não quer que para que o mar não lhe alargasse a cintura...

Nenhuma família do interior gosta da pílula família briga? Poderíamos citar casos que reflete consigo. Pense com os seus olhos. Mas não podemos ainda acusar o nosso homem. Mas no campo há delinqüentes... são os pais os malandros, como os costumam chamar. Ainda que não houvesse perigo tão próximo riamos lutando contra a água do mar longe da montanha, pois os colônos fogem, correm, as cidades. E aqui? Estarão ombro a ombro, a quência.

Como é bem salutar o ensinamento de que "os filhos livres, graças a Deus". Contudo com a mesma liberdade, porque quem é escravo. Quem não é escravo, não será de grande passo para CONQUISTAR A VIDA. Passa o passo para a salvação dos pais e filhos delinqüentes.

sob sua direção. Um alto prelado da Cúria, interrogado sobre esta comunicação, declarou que se trata de um primeiro passo para a revisão do uso das vestimentas eclesiásticas atuais fora das igrejas. Esse prelado acres-

O Milênio da História e Cultura da Polónia

(Continuação)

CAPÍTULO XXXVI

Autores — Thadeu Kruk
Wladislaw Wójcik

O SÉCULO DE OURO DA POESIA POLONESA

O abandono da pátria e a dispersão pela Europa dos elementos de maior expressão intelectual da Polónia, tornaram-se motivo de um fenómeno muito característico, ou seja o maior florescimento da poesia nacional. O século XIX deve à nação polonesa no período de sua maior tortura, os maiores gênios do vocabulário e da música. A testa desta plêiade de poetas nacionais colocou-se desde sua mocidade o filho da terra lituana Adam Mickiewicz. Sua criação teve influência tão profunda no intelecto de gerações inteiras durante o século que aquele período é denominada Era de Mickiewicz.

Expulso da pátria, o gênio polonês estendeu as deslumbrantes asas da imaginação em terras estranhas. Nasceu Adam Mickiewicz em 1798, modesta família de nobres. Na sua infância o testemunho da marcha de Napoleão franco-polonês em direção a Moscou, fato que o deixou profundamente impressionado. Concluiu seus estudos na universidade de Vilno na fase mais brilhante daquele

educandário, sendo após condecorado à permanência no interior da Rússia pela sua participação nas associações estudantis nacionais, de onde emigrou para França — o maior agrupamento da Colónia Polonesa na época. Como poeta se viu influenciado pelos maiores romancistas europeus, como Goethe, Schiller, Byron, Hugo e a filosofia pelo J. J. Rousseau. Todavia o suplicio da nação polonesa que ele sentia "pelos milhões" com o seu grande coração, permitiu-lhe criar o seu estilo próprio de romantismo nacional, que caracterizou toda a literatura polonesa da época.

Espirito progressista, via Mickiewicz o renascimento da civilização europeia na elevação da massa popular a um nível superior de cultura e este seu precursor pensamento encontrou profunda expressão tanto nos seus poemas como dos demais poetas poloneses do século. Mickiewicz era na verdade um gênio de inspiração poeta épico, lírico, bucólico, religioso, heróico e dramático. Seu poema "PAN TADEUSZ" (Senhor Tadeu), editado em 1834 é considerado até hoje

um dos maiores poemas do mundo. Com o seu maravilhoso verso narrativo descreve nele a sara de algumas famílias polonesas da Lituânia no período compreendido entre as partilhas da Polónia e a guerra napoleônica. Possui bucolismo, romance, intrigas de vizinhos, caçadas, luta com os Russos e a chegada das Legiões de Dabrowski.

O poema "KONRAD WALENROD" foi baseado nas criações de Byron; continha entretanto diretrizes ideológicas para os combatentes com a prepotência. Depois da revolução escreveu Mickiewicz o grande poema "DZIADY" em estilo patriótico-religioso e baseado em narrativas populares. O poeta achava-se naquele período influenciado pelo misticismo, chegando à conclusão que o povo polonês, a exemplo de Cristo, sofria patriarcal resgate do cativo espiritual de toda a Europa. A segunda parte deste poema contém cenas de sessões espíritas.

Durante vários anos Mickiewicz foi professor de literatura eslava no Collège de France, em Paris, dando a

Europa a melhor característica espiritual da raça eslava, da qual ele próprio foi um clássico representante. Mickiewicz tomou parte ativa no movimento libertador da Lituânia, tendo falecido em Constantinopla como organizador do corpo de voluntários poloneses à luta com o Tzarismo no Balcãs da Turquia. Era ele pois ao mesmo tempo um grande poeta, filósofo e soldado da envergadura do inglês Byron.

Outro potente poeta nacional da mesma época revelou-se Júlio Slowacki, cujo 150º aniversário de nascimento transcorre em 1959. A exemplo de Mickiewicz, estudou em Vilno e se viu exilado na França e depois na Suíça. Existia uma discreta mas possante rivalidade espiritual entre estes dois gênios da palavra — Mickiewicz e Slowacki, à qual a arte deve as maravilhosas obras poéticas. Slowacki era mais radical que o Mickiewicz, e severo no julgamento, profundamente místico e dramático. De concepções filosóficas universais, era Slowacki um poeta de elevada classe. Na poesia imitava com mais frequência o Byron e no drama o Shakespeare. A suas maiores criações incluem-se: "KORDIAN" — drama nacional simbolizando a luta pela Independência; "MAZEPKA" — poema dramático baseado em obras francesas; "BALLA-

DYNA" — balada bucólica baseada em Shakespeare.

Realizando uma viagem ao Oriente Médio auferiu Slowacki inspiração para o seu maravilhoso e ao mesmo tempo trágico poema "O PAIS DOS CONTAMINADOS" e também para um outro poema mais aprimorado ainda quanto à forma e à expressão dos sentimentos: "O TUMULO DE AGAMEMNON". Em estilo de prosa bíblica escreveu a martirologia dos desterrados Poloneses na Sibéria, sob o título "ANHELI" e um longo poema satírico "BENIOWSKI" cujo herói é personagem histórico, como descobridor e conquistador de Madagascar. O auge da fantasia poética revelou-se Slowacki em seus poemas "LILIA VENEDA" e "REI ESPÍRITO". Especialmente este último que em virtude de sua morte ficou inacabado, apresenta anormais acontecimentos terrenos, como poema reencarnacionista. Júlio Slowacki como talento poético, com sua penetração espiritual, superava até o Byron e seus poetas contemporâneos do Ocidente, Shelley, Musset e Calderon. Faleceu ele prematuramente vitimado pela tuberculose. Seus restos mortais, assim como os de Mickiewicz, foram trazidos pelo povo à Polónia e colocados no Panteon Nacional no castelo de Wawel em Cracóvia. O terceiro grande poeta polonês a ser mencionado é Stanislaw Mickiewicz, filho de Adam Mickiewicz, nascido em 1822, filho de uma família de nobres. Sua criação teve influência tão profunda no intelecto de gerações inteiras durante o século que aquele período é denominada Era de Mickiewicz. Expulso da pátria, o gênio polonês estendeu as deslumbrantes asas da imaginação em terras estranhas. Nasceu Adam Mickiewicz em 1798, modesta família de nobres. Na sua infância o testemunho da marcha de Napoleão franco-polonês em direção a Moscou, fato que o deixou profundamente impressionado. Concluiu seus estudos na universidade de Vilno na fase mais brilhante daquele